

PRZYJACIEL LUDU

opracowano i wychodzi

ORGAN STRONNICTWA CHŁOPSKIEGO.

NUMER
11

W całym kraju kosztuje prenumerata:
rocznie **8 zł.**, półrocznie **4 zł.**, kwartalnie **2 zł.**

W Ameryce rocznie **2 dol.** Pojedynczy numer **8 ct.**
We Francji rocznie **40 fr.** W Argentynie rocznie **5 peso.**
Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę. — Prenumerata i kolportaż płać się z góry.

Cena N-ru
20 gr.

Biuro Redakcji i Administracji: Kraków, Reformacka L. 7.
Telefon Nr. 2014. — Konto P. K. O. Nr. 404.190.

Adres na listy, przekazy, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków.
Anonse cała strona 300 zł. Wiersz milimetr. (1 łam) 24 gr.

ROK
39

Niedziela, dnia 13-go marca 1927 roku.



Andrzej Strug, znakomity polski pisarz lewicowy, zwolennik Marszałka Piłsudskiego.



Przysposobienie wojskowe obejmuje nie tylko młodzież męską. Jak na obrazku widzimy oddział żeński ćwiczy się w wypieku dobrego chleba dla armii.



Michał Arcebaszew, znakomity pisarz rosyjski, zmarł w Warszawie 3 marca 1927.

Jedyny sposób.

Ani ustaw samorządowych, ani koniecznej zmiany teraźniejszej ordynacji wyborczej parlamentarnej Sejm już uchwalić nie zdoła. Gdyby nawet sejm ustawę gminną uchwalił, to senat napewno nie przepuści. A na podstawie teraźniejszych ustaw wyborczych nawet żaden geniusz nie potrafi uporządkować zawichrzonych i zabagnionych stosunków gospodarczych i społecznych. Gospodarka w gminach, powiatach, województwach i w Państwie miałaby nadal pozostać w stanie chaosu dlatego, że 444 posłów i 111 senatorów źle wybranych wskutek złego prawa wyborczego, nie mogło się zdobyć na uchwałę? A trzeba prawdę powiedzieć, że i następny sejm, o ile zostanie wybrany na podstawie teraźniejszego prawa, nie będzie zdolnym do uzdrowienia stosunków i uchwalenia odpowiednich ustaw samorządowych. Bo gdyby nawet Stronnictwo Chłopskie popierające Marszałka, odniosło jak największe zwycięstwo i zdołało przeprowadzić 1200 posłów, to jeszcze większości nie będzie. Z pewnością zostanie wybranych z 50 undowców ukraińskich, z 20 hurtków białoruskich, z 18 wszechniemców, ze 20 komunistów, 30 Grynbaumów, 50 chjenistów i 25 witosików, a to już wystarczy napewno, aby przyszły sejm był jeszcze gorszym od teraźniejszego.

Na taką zabawę ani próbe żaden uczciwy obywatel Państwa pod żadnym warunkiem zgodzić się nie może. Taki porządek a raczej nieporządek musiałby w rezultacie doprowadzić do zguby Państwa i ostatecznego zniszczenia ludności.

Na szczęście narodu ster rządów dźierży Marszałek Piłsudski i rozporządza dostateczną siłą, aby Państwo przed taką ostatecznością uchronić i zabezpieczyć. Możemy się spodziewać i zaufać, że nie będzie on zważał na żadne formalności ani krzyki, tylko uczyni to, co uważa, że jest potrzebne dla uporządkowania gminy, powiatu i całego Państwa. Im prędzej i gruntowniej się to stanie, tem lepiej. Czekać dłużej na oprzytomnienie teraźniejszego parlamentu, to niepotrzebna strata czasu. Należy czem prędzej zadekretować nową ustawę wyborczą gminną, powiatową, wojewódzką i sejmową i na nowem prawie zarządzić wybory. Wynik ich wskaże dalszą drogę. Byle rychło, gdyż niebezpieczeństwo coraz groźniejsze.

Jan Staniński.

Tomasz Masaryk.

Prezydent rzeczyposp. Czechosłowacji dr. Tomasz Masaryk obchodzi swoje 77-lecie. Uwielbiany w całym państwie, nawet i przez Niemców, za postępowe, tolerancyjne kierownictwo. Duchowieństwo rzymskie nienawidzi Masaryka jako „filozofa bezbożnika” i protektora czeskiego kościoła narodowego, ale publicznie zaczepić go nie ośmieliła się.

Madrość dyktuje Masarykowi gruntowną przebudowę państwa. Wprowadza on autonomię (samorząd) dla Czech, Moraw, Słowaczyny i Rusi zakarpackiej, z osobnymi sejmami i wydziałami krajowymi. Tylko kilka spraw pozostawia centralnemu rządowi w Pradze. W ten sposób zamienia Czechosłowację na podobieństwo Szwajcarii, gdzie równouprawnieni Francuzi, Niemcy i Włosi żyją w jednym państwie w największej zgodzie. Masaryk filozofuje, że jak wszystkie narody w Czechosłowacji będą równouprawnione i mądrze rządzone, to nie będą szukać „cudzych bogów”. Podobnie pragnie zbudować Polskę nasz Marszałek Piłsudski, ale mu chjenopiasty i komuniści z całych sił przeszkadzają, bo oni nie chcą ładu, ani sprawiedliwości.

Prezydent Masaryk był za młodu uczniem słusarskim. O własnych siłach skończył szkoły i został profesorem uniwersytetu. Od r. 1886 aż do r. 1918 był posłem do parlamentu austriackiego. Miał klub złożony z 4 posłów. Każda jego mowa wywierała wielkie wrażenie i była słuchana przez cały parlament.

Za największe zło uważał zawsze Masaryk pijactwo i twierdził, że po wszystkie wieki naród pijaków zawsze popadał w niewolę, a pijak nie zasługuje na miano człowieka.

Dla dobra powszechnego życzyć trzeba, aby prezydent Masaryk jeszcze długie lata rządził Czechosłowacją.

Lekarz Dentysta

Aleksander Romm
w Krośnie

ordynuje jak zwykle w domu p. Zygmunta obok kościoła OO. Kapucynów. Leczenie, plombowanie i wyjmowanie zębów w znieczuleniu. — Zęby sztuczne na kauczuku i złocie.

CENY PRZYSTĘPNE! CENY PRZYSTĘPNE!

Przyjezdnych załatwia się natychmiast!

Ptaszki przedwyborcze.

Na sesji wójtów w Krakowie 4 marca w sali Rady powiatowej zjawił się eksinspektor szkolny Lorenc i zachwalał jakąś „organizację zawodową rolników”, przysięgając, że jest to organizacja „bezparytyjna”, a organem jej jest tygodnik „Rola” Bzdury. Na rozdany uczestnikom statucie owej organizacji znajduje się jednak pieczęć stwierdzająca, że zarząd owej „bezparytyjnej” organizacji znajduje się „tymczasowo” u obszarnika hr. Łubieńskiego w Zassowie pow. Pilzno.

Wiemy już z przestróg Przyjaciela Ludu, że hr. Łubieński, jako klerykalny konserwatysta jest oddawna rozbijaczem organizacji chłopskich, że tygodnik „Rola” został założony i jest utrzymywany przez konserwatystów stańczyków krakowskich, a także wiemy, kim jest eksinspektor Lorenc, że przeszedł on już przez wszystkie stronnictwa, ostatnio popisywał się w „Wyzwoleniu”, teraz uczył się hr. Łubieńskiego, a wkońcu i do diabła przystanie, byleby mu mandat poselski obiecał i zarobek nastreczył.

W tem wszystkim niema jeszcze nic dziwnego ani karygodnego. Wolno panom hrabiom konserwatystom, stańczykom i klerykałom organizować się, agitować i Lorenców do kuszenia ludu wynajmować, skoro mają pieniądze. Ale jedno nie jest w porządku, a mianowicie to, że starosta Kłosowski na sesję wójtów agitatora Lorencą wprowadził, oznajmiając przytem, iż to Rząd z Warszawy taką agitację popiera. To twierdzenie p. Starosty bardzo mnie zdziwiło i od natychmiastowego wypowiedzenia się powstrzymało. Gdyby nie to oznajmienie starosty, toby był Lorenc wyleciał z sesji wójtów jak z procy, gdyż chłopci powiatu krakowskiego znają go dokładnie i wiedzą, do czego zdążają jego nauki.

Starosta Kłosowski oznajmił sesji wójtów, że Rząd popiera Lorenców „Związek rolników”. Czyżby to miało być prawdą? Bo to by znaczyło, że Rząd przyczynia się do powiększenia rozbicia pośród chłopów przez tworzenie jeszcze jednego hrabiowsko - konserwatywnego stronnictwa. Nie mogę w to uwierzyć i nie uwierzę, aby premier Rządu Marszałek Piłsudski tego sobie życzył. On z pewnością wcale o tem nawet nie wie. Więc ktoś to robi, kto na to pieniądze łoży, boć nie Lorenc ani nie hr. Łubieński, który i tak już jest na wylocie z Zassowa, przegospodarzwszy majątek. — Więc czyżby minister rolnictwa Niezabytowski taką politykę uprawiał na swoją rękę? Obowiązkiem Zarządu Głównego Stronnictwa Chłopskiego

jest jaknajdokładniejsze zbadanie tej sprawy i ogłoszenie publiczne.

Istnieje wszak już jedna zawodowa organizacja chłopskich gospodarstw rolnych, a tą jest **Centralny Związek Kółek Rolniczych w Warszawie** ulica Tamka 1. Organizację tę uznaje Rząd za odpowiednią, skoro udziela jej subwencji z funduszy państwowych. Dążeniem Rządu jest uprzątnięcie wszystkich innych organizacji, także Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego jako partyjnej ostoji piastowców. Dążenie to uznajemy za słuszne i popieramy. Więc skądże się bierzemy nagle poparcie dla organizacji hr. Łubieńskiego - Lorenca? O ile mi wiadomo, to i obszarnicy mają już swoje Centralne Towarzystwo Rolnicze w Warszawie, więc też organizacji hr. Łubieńskiego - Lorenca nie potrzebują.

Panowie Łubieński - Lorenc itp. ze swoją organizacją rolników są z pewnością ptaszkami przedwyborczymi. Dobrze, niech świercogą dla urozmaitenia, a my chłopci będziemy im stosownie odpowiadać. Ale Rząd powinien się trzymać zdaleka od tej zabawy przedwyborczej. Żadnemu staroście ani tem więcej ministrowi nie powinno być dozwołom mieszać się do tych spraw Rządu, zwłaszcza zaś, gdy premierem jest Marszałek Piłsudski, uwielbiany przez Stronnictwo Chłopskie.

Jan Bieroń, wójt.

Konieczność samopomocy.

Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.

Dzisiejsza z dnia na dzień wzmagająca się nędra wśród włościan i robotników zniewala do szukania ratunku w łączeniu się w Spółki i stowarzyszenia; a także dążenia do oszczędności gospodarczych przez samopomoc i samozaopatrywanie się w artykuły codziennej potrzeby.

Wiele rzeczy, które dziś kupuje się w mieście, można tanim sposobem w domu zrobić, wiele czasu oszczędzić przez wspólny zakup i wspólną sprzedaż. Tu jednak występuje na pierwszy plan pytanie, czy Włościan i Robotnik zrozumie hasło: „Wszyscy za jednego, a jeden za wszystkich“, a więc czy zechce uznać to hasło, które już od dziesiątek lat zrozumiała zagranica, gdzie przez to właśnie zrozumienie potrafiąco obecny kryzys gospodarczy znacznie łatwiej znieść, gdzie idea łączności jest już doskonale zrozumiana, gdzie każdy pracuje dla swego i wspólnego dobra — ale zawsze szczerze, rzetelnie i uczciwie.

Mam zamiar w szeregu artykułów omówić, nie tyle sposoby zrzeszania, ile konieczność takiego zrzeszania się i skutki, jakie ono za sobą przyniesie. A kiedy to nastąpi? — zależnem jest od dobrych chęci i zrozumienia samych stowarzyszonych!

Mamy już wiele organizacji spółdzielczych, mniej lub więcej sprawnie funkcjonujących i widzimy, że tam gdzie ludzie oddali początkowo szczerą i bezinteresowną pracę, tam też rozwijają się i kwitną; gdzie zaś z góry wykluczono hasło „wszystki za jednego, a jeden za wszystkich“, to albo słabo taka organizacja pracuje, albo też zupełnie istnieć i działać przestała. Ale biada takim co własną spółdzielnię uśmiercili, tam rozpoczyna się orgie spekulacji; tam niejednokrotnie „brat brata“ nie zna, aby tylko pokazać, że nie trzeba się było brać do rzeczy bez zrozumienia idei spółdzielczości.

Znamy w historii spółdzielczości bardzo poważne katastrofy, a do ostatniej z takich zaliczyć należy jeszcze będąca w procesie sprawa upadku dużego konsumu „Nuzy“ we Lwowie, gdzie nie działano dla dobra stowarzyszonych, ale jednostki dla własnej kieszeni!

Znaną jest nieufność chłopca i robotnika do wszelkiej spółdzielczości, lecz jest to dziś przestarzałe zapatrywanie. Tam gdzie wyczuwa się tężyznę własnych sił i potrzebę łączności, gdzie można z góry z czystym sumieniem powiedzieć, że rządzić się potrafimy, — a są do tego chętni, bezinteresowne jednostki — rozumiejące cel i zadanie takiego zrzeszenia — należy koniecznie zaraz przystąpić do takiej organizacji.

Czytelnik zapewne zapyta, ale co właściwie tworzyć? W jakim iść kierunku?

Dobór kierunku ściśle zależy od danej okolicy lub też nawet i miejscowości. Zasadniczo wszędzie powinny być Kasy Stefczyka a więc co najmniej jedna w każdej parafii. Poza tem powinny być Spółki dla zaopatrywania członków w codzienne potrzeby, a także zbyt na produktów rolne i gospodarskie, jak Spółki mleczarskie, jajczarskie, handlowe, drobiarskie, spółki zbożowe, wikliniarskie, melioracyjne, komasacyjne, budowlane itp. inne, a wszystkie pod hasłem „Wszyscy za jednego — jeden za wszystkich“!

Jeżeli chodzi o założenie Kasy Stefczyka, gdzie jej dotąd niema, można to łatwo zrobić przez zgłoszenie do Biura Patronatu dla Spółek Rolniczych we Lwowie lub Krakowie, ewentualnie do Związku Rewizyjnego Polskich Stowarzyszeń Rolniczych w Warszawie ulica Kopernika 30.

(C. d. n.)

L. J. Barański.

Pożyczki na kupno gruntu i zagospodarowanie.

Bardzo ważne rozporządzenie Ministra Reform rolnych ogłoszone w Dzienniku Ustaw Nr. 7 poz. 51, 31 stycznia 1927

Wedle tego rozporządzenia, pożyczki przyznaje Okręgowe Urzędy Ziemskie (jeśli parceluje Bank Rolny — to pożyczki przyznaje Minister Reform Rolnych) na 4 procent rocznie nabywcom ziemi przy parcelacji w następującej kolejce:

- 1) niepełnorolnym uczestnikom scalania na dokupienie gruntu,
- 2) właścicielom karłowatych gospodarstw, którzy, na żądanie Urzędu gospodarstwa swe sprzedali, na uzupełnienie innych gospodarstw;
- 3) robotnikom rolnym;
- 4) zasłużonym żołnierzom i inwalidom wojennym;
- 5) właścicielom karłowatych gospodarstw, którzy dokupują sąsiednie karłowate gospodarstwa i
- 6) drobnym dzierżawcom. W razie możliwości mogą być też udzielane pożyczki oficjalistom, rodzinom po poległych żołnierzach i absolwentom szkół rolniczych. Kto inny do otrzymania pożyczek rządowych nie ma prawa.

Pożyczki udzielane są na lat 5, 15, 25 lub 35, przyczem przez pierwsze pięć lat nie spłaca się ich zupełnie, a nawet należne procenty dolicza się do rat po pięciu latach. Po upływie 5 lat spłaca się pożyczki ratami 1 kwietnia i 1 października każdego roku.

Podania o pożyczki należy składać do Okręgowego Urzędu Ziemskiego ze wskazaniem folwarku, rozmiaru nabywanej działki, wysokości potrzebnej pożyczki, na jak długo i wiele posiada się własnej gotówki. Do podania dołączyć trzeba: zaświadczenie Banku Rolnego lub podanie do Banku Rolnego o przyznanie pożyczki w listach zastawnych, oraz specjalny kwestionariusz, opracowany przez Ministerstwo; prawdziwość danych w kwestionariuszu musi być potwierdzoną przez Urząd Gminny. O przyznaniu pożyczki składający podanie będzie powiadomiony przez Bank Rolny, poczem po zabezpieczeniu na hipotecę pożyczka może być podjęta.

Jeśli parceluje Państw. Bank Rolny, to podanie o pożyczkę winno być składane nie do Urzędu Ziemskiego, lecz do Banku Rolnego.

W razach wyjątkowych mogą być udzielane pożyczki na lat 5 na spłacenie należnych rat za ziemię nabytą w majątku rządowym.

Pożyczki na zagospodarowanie mogą otrzymać tylko ci nabywcy, którzy jako nabywcy zostali już zatwierdzeni. Pożyczki na zagospodarowanie można otrzymać na lat 5, 10 lub 15 na: 1) pobudowanie, 2) naprawę budynków, 3) kupno inwentarza żywego i martwego, 4) kupno nasion, 5) zapłacenie za zasiewy, uprawę i zapasy. Spłacanie tej pożyczki rozpoczyna się po upływie czterech lat po jej otrzymaniu. Podania w tej sprawie składać należy do Okręgowego Urzędu Ziemskiego z wskazaniem na wiele lat, ile i na co pożyczka jest potrzebna. Do podania załączyć trzeba kwestionariusz wydany przez Ministerstwo.

Pożyczka na zagospodarowanie udzielana jest po zahipotekowaniu, ratami, w miarę zużywania pożyczonych sum na cele wskazane w podaniu.

Jeśli przyznane pożyczki są większe od wartości nabywanej działki, to oprócz zahipotekowania, może być żądane na różnicę sumy poręczenie dwóch odpowiedzialnych majątkowo osób.

Nabywcy parcel, którzy otrzymali parcele, nie mogą ich bez zgody Urzędu ani sprzedawać ani wdzierżawić, budynki nie mogą być usunięte i muszą być ubezpieczone. Jeśli nabywca warunków tych nie dotrzyma lub w terminie (najwyżej z 15-dniowym opóźnieniem) nie spłaci 2 kolejnych rat — to pożyczka może być cofnięta. Za ratę niezapłaconą w terminie płaci się kary pół procent miesięcznie. Przed terminem pożyczki wolno spłacać w wysokości 90 procent, wolno też wpłacać pewne sumy z rozłożeniem ich na wszystkie następne raty.

Odroczenie raty lub jej rozłożenie może nastąpić na skutek podania do Państwowego Banku Rolnego za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Ziemskiego w razie: nieurodzaju, pożaru, innej klęski, śmierci lub ciężkiej choroby dłużników.

Pożyczki te mogą być udzielane również tym nabywcom parcel, którzy już parcele otrzymali, a pożyczki nie uzyskali.

Potrzeby drobnego rolnictwa.

Na naradzie odbytej niedawno w ministerstwie potrzeby małego rolnictwa referował prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych w Warszawie Tomasz Wilkoński. Zakończył następującymi wnioskami:

1) Organizacje drobnych rolników, widząc konieczność wpręgnięcia jak najszerzych mas ludności wiejskiej do twórczej pracy nad gospodarczą odbudową Państwa podkreślają potrzebę jak najściślejszej programowej pracy tej organizacji z rządem.

2) Koniecznem, jest, aby rząd dążąc do podniesienia drobnego rolnictwa opierał się przede wszystkim na instytucjach spółdzielczych i rolniczych drobnych rolników, zorganizowanych na zasadach równych praw i obowiązków członków oraz udzielał im wydatnego poparcia moralnego i materialnego. Ponadto konieczne jest ustawowe powołanie organizacji drobno - rolniczych w jak najszerzym zakresie do współdziałania z rządem przy wykonywaniu naprawy ustroju rolnego.

3) Niezbędnem jest skoordynowanie (ujednostajnienie) przez rząd usiłowań poszczególnych instytucji ogólnorołniczych i spółdzielczych, dążących do zorganizowania zbytu produktów zwierzęcych. W tym celu powinien być powołany przez ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych specjalny komitet do opracowania całokształtu tego zagadnienia. Kredyty rządowe dla drobnych rolników winny być rozprowadzone za pośrednictwem organizacji spółdzielczych przy ściśłym współdziale organizacji rolniczych, co przyczyni się niewątpliwie do celowszego ich użytkowania.

4) W sprawie zjednoczenia organizacji rolniczych referent imieniem instytucji rolniczych stwierdza, że sprawa organizacji rolniczych weszła w stan przewlekłych debat. Referent wskazuje na konieczność stanowczego i możliwie szybkiego zakończenia sprawy utworzenia jednego towarzystwa rolniczego, jednoczącego wszystkich rolników na terenie Rzeczypospolitej, na zasadach równych praw i obowiązków. W żadnym razie organizacje gospodarcze nie mogą podlegać zwierzchnictwu partii politycznych, a tembardziej nie mogą być terenem wpływów i walk partyjnych poszczególnych stronnictw politycznych. Wszelkie próby przenoszenia tych walk na teren organizacji gospodarczych napotka na zdecydowany ich opór. (Dlatego czemprędzej należy zwinąć partyjną placówkę witosików Małop. Tow. Rolnicz. Redakcja.)

† Antoni Majkut

w grodzisku, powiat Łańcut zakończył życie młody, bardzo uzdolniony działacz, organizator Stronnictwa Chłopskiego, samouk, władający także w piśmie językiem angielskim i niemieckim, jedyny syn matki wdowy. Zginął od skrytobójczych strzałów 28 lutego 1927. W momencie, gdy wychodził z domu, gdzie odbywała się zabawa karnawałowa, przy progu padł trafiony przez dwie kule rewolwerowe w głowę z ręki przeciwników politycznych. Dowodem powszechnej sympatii dla zamordowanego był tłumny udział ludności w pogrzebie. Mowę pożegnalną nad grobem wypowiedział związkowiec Szymon Piasecki.

Spój Druhu ukochany na wieki, a my pozostali koleczy Twój spełniać będziemy obowiązki wobec rzeszy chłopskiej i Polski za Twoim wzorem.

Ludwik Szpila.

Opinia publiczna natychmiast wskazała na Jana Kulę, agitatora piastowego, jako na sprawcę morderstwa wykonanego przez synów Kmieci. W dniu 1 marca dwu kolegów zabitego, także Majkutów, ale z innej rodziny, podpisał nieco w karczmie, wyszło oznajmiając, iż pójda szukać Witosy, jak tu nazwano owego Jana Kulę. O 50 kroków od karczmy spotkali się Majkutowie z tym Janem Kulą i natychmiast rozegrała się okrutna krwawa walka. Kula postrzelił jednego Majkuta w pierś, a drugiego w nogę, Majkuci zaś zmasakrowali Kulę nożami. — Wszystkich trzech przewieziono do szpitala. Ten Jan Kula słynął na okolicę jako bitnik i awanturnik. Mordercy zostali odstawieni do więzienia.

Wojciech Szpila.

Guwada obcas gumowy jest najlepszy.



Aleksander Volta, dnia 5 marca 1927 wypadła setna rocznica śmierci znakomitego elektro-fizyka.



Szanghaj, stolica Chin, zamienili się na fortecę, odrutowaną przez Anglików wokoło. Druty kolczaste poprzecigano przez ulice miasta.



Daniel Wietreńko, szef szajki szpiegowskiej schwytany w dniu 2-go marca 1927 w Warszawie

Wielkopolska i Pomorze.

BACZNOŚĆ INOWROCLAWSKIE (Pomorze)! Zjazd powiatowy Stronnictwa Chł. odbędzie się w Inowrocławiu 13 marca o godz. 13 u p. Muchy, przy ul. Zacisze.

SOLEC KUJAWSKI. Za staraniem działaczy ze Stronnictwa Chłopskiego powstała u nas Kasa Stefczyka. Dnia 28 lutego przybył delegat Centrali z Torunia, wobec którego nastąpiło ukonstytuowanie zarządu Kasy i wpisy dalszych członków.

Po zakończeniu tych czynności nastąpiło zgromadzenie polityczne Stronnictwa Chłopskiego. Ob. Czerwński z Bydgoszczy w całogodzinnej przemówieniu przedstawił stosunki w Państwie. Zakończono okrzykiem na cześć Dziadka.

ŁĄŻYN pow. Bydgoszcz. Dnia 26 lutego odbyło się liczne zebranie gm. Stronnictwa Chłopskiego. Przybyli też niezłomni działacze z Solca Kuj. z prezesem Dumą. Po referacie ob. Czerwńskiego z Bydgoszczy przemawiało kilku uczestników. Zapal do organizacji jest powszechny, tylko zdaliby się na początek mówcy postronni, a zwłaszcza posłowie.

NOWAWIEŚ WIELKA. Proszę zanotować w Przyjacielu, że i nasza gmina coraz tłumniej i silniej staje pod sztandarem klasowego Stronnictwa Chłopskiego, albowiem obluda chjenopiastowska stała się zbyt jaskrawą. Zwłaszcza „Gazeta Grudziądzka” Kulerskiego przebrała już wszelką miarę cierpliwości chłopskiej ustawicznym wołaniem o prenumeratę. Natomiast Przyjaciel Ludu przez jawne stawianie sprawy a zwłaszcza piętnowanie chciwości księży bardzo się ludzom podoba.

Dnia 27 lutego odwiedził nas ob. Buchanlec, wiceprezes okręgowy z Bydgoszczy i urządził pogadankę z założeniem Kasy Stefczyka i Kółka Rolniczego. Obydwie te instytucje jako konieczne dla chłopów postanowiliśmy rychło utworzyć.

TORUŃ, 27 lutego. Właściciel „Gazety Grudziądzkiej” chciałby za wszelką cenę zostać ministrem, obliczając, że jako minister potrafiłby znacznie powiększyć liczbę swoich prenumeratorów. Za ery rządów Witosa domagał się Kulerski nawet teki ministra skarbu, ale spaliło na panewce, bo Witos ma dosyć innych wypróbowanych dołidziarzy, którzy Kulerskiego do złobu nie dopuścili. Z tego powodu nastąpiło znaczne oziębienie stosunków między macherami. Po przewrocie majowym Kulerski okazywał gotowość porzucenia chjenopiasta, ale że go nikt nie łapał, więc spieszny wrócił na swoje podwórko i postanowił przedewszystkiem zakandydować na posła. Wie jednak Kulerski, że i posłem zostać nie będzie mu łatwo, bo czytelnikami jego gazety są dziady i cioty kościelne, które będą głosować tak jak im ksiądz infułat Adamski rozkaże. Aby na to poparcie ks. Adamskiego zasłużyć, stara się Kulerski od da-

wna wszystkie dewotki prześcignąć w pochlebstwach dla księży. Dowodem na to jest artykuł „Potworność” w Nrze 23 „Gazety Grudziądzkiej”. Obludnik nazywa księży świętością narodową itp. Ale z pewnością nawet ks. Adamski splunął po przeczytaniu „Potworności” w „Gazecie Grudziądzkiej” na widok aż takiego poniżania się Kulerskiego. Lud pomorski zdawna wie, że Kulerski podobnie się płaszczył wobec kajzera Wilhelma, protestanta i drukował podobiznę tegoż obok Matki Boskiej, aby tylko handel szedł. Chłopi wiedzą, że Kulerski modli się pod figurą a ma diabła za skórą. Nikt nie może wiedzieć, dokąd by Kulerski zabnął, gdyby został posłem. Chłopi potrzebują posła dla obrony swoich interesów, a księża i bez pomocy „Gazety Grudziądzkiej” krzywdy nie cierpią i mają dość obrońców.

To też precz z komendjanckim handlarzem Kulerskim! Wł. K., były piastowiec.

POWIAT WITKOWSKI został zniesiony zupełnie od 1 kwietnia br. Przeważną część gmin przydzielono do Gniezna, a niektóre do Wrześni.

TURZNICE, pow. Grudziądz. Byłoby bardzo pożądanem, aby Ministerstwo Reform rolnych skontrolowało tutejszą parcelację, dokonaną w r. 1926. Jak to się stało, że dwór miał zostać użyty na szkołę, a w rezultacie dostał się b. rządcy Stanisławowi Kaźmierskiemu. Inne budynki miały przyjść do podziału między parcelantów na nowe

budowie, ale wbrew temu orzeczeniu p. Kaźmierski rozporządza jakby swoją własnością. Co więcej, p. Kaźmierski odpowiada, że od niego zależy, kto się przy działce utrzyma, a komu będzie odebrana, kto dostanie kredyt na zagospodarowanie a kto nie. Wszeczmoc swoją opiera p. Kaźmierski na znajomościach w Okr. Urzędzie Ziem. w Grudziądzu. Byłoby wskazaniem, aby p. prezes O. U. Z. te przechwałki Kaźmierskiego sprostował.

Osadnik.

ZBASZYŃ. Liczba wracających obecnie z Francji przez Zbaszyń do kraju, robotników polskich zwiększa się stale, ponieważ zastój w przemyśle francuskim, jak wychodźcy opowiadają, coraz szersze przybiera rozmiary. Wracają przeważnie całe rodziny i samotni mężczyźni, mniej dziewczęta, którym w magazynach, hotelach i gospodarstwie domowym łatwiej o zdobycie pracy. Robotnik polski, raz zwolniony, już nie uzyska zajęcia, to też niejeden z naszych ludzi znosi nieznaną w Polsce przykrość i poniżenie, aby tylko utrzymać ten kęs gorzko zapracowanego chleba. Wobec panującego kryzysu żyją tam nasi ludzie w niepewności jutra. We Francji zachodzą codziennie wypadki zamknięcia fabryk. Masami więc wracają nieszczęśliwi bezrobotni, często z nadwątlonym zdrowiem wskutek ciężkiej pracy w kopalniach, do Polski, aby narazie spocząć u krewnych i znaleźć przytułek przed ostateczną nędzą.

Z CAŁEJ POLSKI.

POWIAT TARNOBRZEG. Zwracamy ponownie uwagę Rządu na bardzo szkodliwą gospodarkę magnata Zdzisława Tarnowskiego w gminie Dębnie. Niszczy się doszczętnie 300 morgów pięknego 25-letniego lasu, a lesisko parceluje się na grunta orne, pomimo iż ziemia ta do uprawy rolnej się nie nadaje. Czy niema już władzy w Polsce, któryby temu barbarzyństwu kres położyła?

Jan Gurdak.

Z JAROSŁAWSKIEGO. Pańszczyźniane czasy. Sługusy dworskie uważają się już za sędziów, wydają wyroki i przeprowadzają egzekucje. Dowód na to: Józefa Kudłę z Pelkii skazał „kontrolor lasowy” księcia senatora Witolda Czartoryskiego na 40 zł. kary pod tym pozorem, że zabierając kupkę patyków na opał, dorzucił sobie więcej o jeden patyk. Ponieważ zasądzony Józef Kudła nie miał pieniędzy, przeto „kontrolor” ściągnął z niego kożuch i czapkę. I tak Kudła bez kożucha i bez czapki w mroźny dzień musiał jechać 20 klm. do domu. Czy to nie okrucieństwo? Książę senator Czartoryski, utrzymujący takich oficjalistów, należy do obozu arcypobożnych chjenistów. Takie kwiatki zdzierstwa są w jego dworach na porządku dziennym.

Świadek.

UBRZEŻ pow. Bochnia. Zarząd Piasta rozesłał do wszystkich gmin w tut. powiecie pismo w formie petycji przeciw ustawie samorządowej w celu podpisania przez członków Rady gminnej. Wójt odpowiada, że „jak nie chcą radni podpisać, to podpiszą inni, a podpisane być musi”. Nieszczęsne rządy chjeno-piasta tak zdeprawowały wójtów, że jeszcze do dziś dnia są narzędziem w ręku Kiernika. Zwracamy zatem uwagę posłom Str. Chłopskiego i Rządowi, że ludność nie godzi się na piastowskie petycje, a podpisy są wyludzone przez piastowych wójtów od mniej uświadomionych obywateli.

Andrzej Młyński.

HORNICA, pow. Grodno. Bracia Antoni i Paweł Birdowie oraz Antoni Jaczuński otrzymali w spadku po zmarłym wuju majątek ziemski. Na tle podziału ziemi powstawały między kuzynami ciągle spory. Jaczuński oświadczył, że ponieważ Birdowie chcą go okraść, sprawę skieruje do sądu. Oburzeni posądzeniem o kradzież kuzyni rzucili się na Jaczuńskiego i jeden z nich uderzył go w twarz. Jaczuński padł jak podcięty. Przerażeni Birdowie zawezwali lekarza i policję. Ponieważ niemożliwym było przypuszczenie, że śmierć Jaczuńskiego nastąpiła wskutek uderzenia, dokonano sekcji zwłok.

Już wyszedł z druku drugi numer czasopisma humorystycznego

KOSA

zawierający wesołą i ciekawą treść: Redaktor Młotek opowiada o najnowszych zamierach Witosa i o tem, co Kiernika uratowało przed śmiercią. — Krakowiaczki Moszczanickie. — Śluby na trzy lata. — Piekło i niebo. — Obiecanki wyborcze Ferdka Socjalika. — Wiele wesołych żartów i obrazków składają się na treść tego drugiego numeru w którym jest również rozwiązanie zagadek z numeru pierwszego.

Cena numeru 30 gr. — Do nabycia wszędzie. Prenumerata roczna 3 zł., półroczna 1-50 zł. — Piszcie po numery okazowe do Redakcji i Administracji KOSY Kraków, ulica Reformacka L. 7. Konto P. K. O. 406.666.

Okazało się, że Jaczuński zmarł wskutek pęknięcia serca pod wpływem silnego wzruszenia.

HANDZŁÓWKA, pow. Łańcut. Zdarzyło mi się przeczytać „Piasta” z 27 lutego br. Naprawdę uczułem raczej litość niż gniew, że tak nisko upadła redakcja owej gazety. Opisują zęby Stapińskiego! A co artykuł to jakieś szczeknięcie przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu. Wstydzę się sam przed sobą, że kiedyś i ja należałem do zwolenników Witosy, a teraz się pokazuje, że to nie jest żaden wódz, skoro swoim redaktorom takie głupstwa drukować pozwala. Wstyd i hańba. **Józef Kuźniar.**

TURKA, pow. Radziechów. W chacie Hawrychów od czasu śmierci ojca w grudniu 1925 r. panowały niesnaski na tle majątkowym. Starsi synowie Antoni i Prokop pragnęli usunąć z domu młodszego brata, 17-letniego Andrzeja, aby zagarnąć przypadającą mu część gospodarstwa. Onegdaj między Hawrychami wybuchła na tem tle znowu ostra sprzeczka, w czasie której Antoni i Prokop rzucili się na Andrzeja i wywlekli go na podwórze, poczęli bić kłonicami, aż nieszczęśliwy chłopak, straciwszy przytomność, padł na ziemię i wkrótce skonał. Policja obu sprawców zbrodni aresztowała.

BOGUCICE, pow. Bochnia. Jakiś tchórz Kierników napisał w „Piśmie”, że dlatego zwalczam dołhdziarzy, iż mi ziemi nie przydzielili przy parcelacji gruntu skarbowego w Okulicach. Kłamca wie, że wcale się o kupno nie ubiegałem. Ale skoro piast przyznaje, iż to Kiernik ową parcelację prowadził, to dobrze wiedzieć. A więc to dr. Kiernik przydzielił grunt państwowy Janowi Jagielce, który na wojnie nie był i posiada zdawna 8 morgowe gospodarstwo. Tak samo brat Jagielki. A chłopci bezrolni, którzy się krwawili przez cały czas wojny, nie otrzymali przydziału. Owszem i ten kwiatek wpleciemy w wieniec nieprawości Kiernika.

Jan Okuliński.

WITRYŁÓW, pow. Brzozów. Tą drogą upominamy ks. kan. Łacha w Dydni, aby przyjeżdżając do szkoły uczyć religii, nie opowiadał dzieciom, że diabeł nasz Witryłów przykrył ogromnym ogonem. Nasz Witryłów zawsze ma w pamięci w szkole i w kościele od czasu, gdy Zw. Chł. u nas powstał i kiedyśmy urządzali manifestację na cześć Marszałka Piłsudskiego. Diabeł, którego zobaczył, to nie cały Witryłów przykrył, tylko tych parę piastowców i dewotek, które pod strachem diabła żyją. Nas Związkowców Str. Chł. żaden diabeł nie nastraszy, ani nie rozbije, bo już każdy się przekonał, na co wam te piekła i diabły służą, że tylko na śmień chłopów. Posyłamy furę każdy tydzień, ale nie na takie żgania i odwiedziny nauczycielki, która jak wróżka napróżd wie, kiedy będzie chora, a siada w sanki i gdzieś z pod diabłego ogona wyjeżdża, a nauki niema. To za często się powtarza.

Dziecko z pierwszego roku nauki zamyka do spiżarni i trzyma na zimnie, że mało z niego dusza nie wyjdzie, albo zostawi go na noc w klasie, sama idzie na spacer, a dzieci siedzą do nocy.

Otóż ks. kanoniku, my to wszystko już wiemy, więc trochę się zmityguj, nie strasz nas diabłami i w dzieci nasze nie wszczepiaj tych strachów, a ucz tego co religia wymaga. **Rodzice.**

OSTRÓW, pow. Ropczyce. Dnia 1 marca ks. Józef Bibro z ambony nazwał parafianina Jana Szalwę heretykiem za to tylko, że czyta Przyjaciela Ludu. Obiecał nawet klątwę rzucić. A w popielec pożałował ks. Bibro temuż Szalwie szczypty popiołu. To nadużywanie kościoła do walki politycznej tak oburzyło mądrzejszych chłopów, że zaraz kilku innych postanowiło prenumerować Przyjaciela Ludu, aby w ten sposób przekonać ks. Bibrę, że mają swój rozum i w niewoli się trzymać nie pozwolą. **Parafianin.**

JASIEŃNIK STARY, pow. Biłgoraj. Koło oświatowe tutejszej młodzieży urządziło 28 lutego najpierw przedstawienie teatralne, a następnie zabawę taneczną, która się odbyła wzorowo, bez żadnych awantur. Z ubolewaniem stwierdzam, że dużo młodzieży jeszcze stroni od współpracy, z wielką szkoda dla siebie. Młodzieży, stań wszystka solidarnie do budowy lepszej przyszłości.

Marjan Kukla.

STRASZYDLE, pow. Rzeszów. Proszę o kawalek miejsca dla Mieczysława Szostka, sekr. z Tyczyna. Zaledwie wyszedł z pod słomianej strzechy na usługę burmistrza i już zaczyna chłopom oczy mydlić i agitację prowadzić piastowską przeciw Str. Chłop. Opowiada, że Marszałek Piłsudski przyniósł hańbę, że posłowie Str. Chł. i związkowcy zakładają Narodowy Kościół itp.

Obywatelu, zwracam ci uwagę, że masz sucho w pale. Jeżeli masz czas na agitację, to wolisz rynek wyczyścić, bo za to wybierasz pieniądze od postoi, aby był porządek na mieście i na ulicy.

Obserwator.

POWIAT LUBACZÓW. Zarząd pow. Stronnictwa Chłopskiego przez prezesa **W. Bieniewskiego** odniósł się do Ministra Spraw Wew. z obszernym przedstawieniem i prośbą o natychmiastowe wyzwolenie gminy Dachniów od nadużyć i gwałtów narzuconego kierownika gminy Macieja Cencory. Takich Cencorów jest teraz na urzędach gminnych kilka tysięcy. I to najboleśniej chłopów boli.

Związkowiec.

NIEPOŁOMICE, pow. Bochnia. Burmistrz Japa, pupilek Kiernika u schyłku swych rządów, daje się mocno we znaki tutejszym chłopom. Ściąga z obywateli aż 90% podatku drogowego, choć sprzeczne jest to z ustawą — a drogi miejscowe są w pożalowania godnym stanie, wprost nie do przebycia. Obywatele modlą się gorąco, by wreszcie przyszedł maj, miesiąc wyborów gminnych, byśmy oczyścili budynek gminny z kiernikowszczyzny.

Związkowcy.

TREMBOWLA. Dnia 22 lutego w czytelni ruskiej odbył się wiec agentów bractwa cerkiewnego i towarzystwa czytelni „Proświta” przy udziale gr. kat. księży, pod przewodnictwem ks. prał. Mochnackiego z Trembowli. Referował mowca ukraiński, kwadratowy grubas, sługa Boży, misjonarz prałat nieznanego nazwiska, który przybył ze Lwowa. Porównywał on większość chłopów ukraińskich na kresach do psa, a mniejszość polską do psiego ogona. Siał nienawiść do Polaków. Uznaje przedziej zgodę z prawicą, aniżeli z polską lewicą. Na to powstała wielka i długa wrzawa, którą zaledwie ks. Mochnacki uciszył. Po przerwie mówił dalej, że Związek Chłopski wstrzymuje chłopów ukraińskich w organizacji na szkodę i zdradę. by Ukraińcy napróżd nie poszli. Przyobiecwał, że poczwasy dd Trembowli tak podobnie dalej będzie organizować powiaty, a na poprawę postara się podobnego undowca przysłać na przyszłość. Undowiec ks. prał. Mochnacki nie pozwalał polskim mowcom chłopskim prawdę mówić, a nawet obywat. Szczygielskiemu Michałowi z Zaścienocza niewinnie głos odebrał. Zebranych było około 500 ludzi, z tych kilkudziesięciu z bractwa undowców, uchwalili proporcjonalne wybory i podburzania spokojnych chłopów do zdobycia wyborów.

Bracia Chłopi Polacy i Ukraińcy, rozważcie to dobrze sami — jeśli chłopci na dwie i więcej części dadzą się rozbić, to kto wybory wygra? prawda, że polska i ukraińska reakcja wygra, a chłopci przegrają. Unikajcie księżopanińskich zdradców i

klótni o tytuły krajowe, bo republiki polskiej nie skasujemy, a Ukrainy tą drogą niezdobyjemy. Uważajcie na siebie, aby gorzej nie było.

Nieundowiec ukraiński.

MĘCINKA, pow. Krosno. Mieszkaniec tutejszy Szczepan Janas wysłużył u magnata Stawiarskiego w Jedliczu 25 lat. A gdy mu sił brakło do dalszej służby, musiał odejść. Magnat Stawiarski, bezdzielny starzec nad grobem, odmawia nędzarzowi Janasowi wszelkiej pomocy. Czy to się godzi? Czy to po chrześcijańsku? Magnacie opamiętaj się!

Sąsiad.

NADBRZEŻE, pow. Tarnobrzeg. Od czasu założenia u nas Zw. Chł. wójt nasz kochany witosik Władysław Szczubińska dopuszczał się czynów wprost ohydnych. Np. gdy organizator i pierwszy przewodniczący naszego Związku ob. Kaput Ludwik, pragnąc zarobić parę groszy na podróż do Kanady otrzymał pracę w tutejszych warsztatach portowych, to wójt nasz zasiągnawszy rady u swego przybocznego sekretarza p. K. udał się do Zarządu owych warsztatów, gdzie położywszy się krzyżem na progu błagał, ażeby tego związkowca i bezbożnika wyrzucano za bramę, bo zdaniem ich niepodobnem jest, żeby w Państwowych warsztatach mógł zarobić związkowiec. Tak samo, gdy sekretarz naszego Związku ob. Zawadzki zgłosił się do wójta o poświadczenie potrzebnego mu podania, to otrzymał kategorię odmowę. Nie pomogło nawet i polecenie p. Starosty, żeby owe podanie poświadczył. Wójt na podaniu własnoręcznym nabazgrał. „Odmawia się wam poświadczenia na wyjazd do Kanady itd.” tak niby wychodzi, że od wójta zależy pozwolić czy nie pozwolić. Taki to jest nasz wójt i tak to mądrze rządzi gminą. Dużo jeszcze jest kawałeczków wójtowskich do opowiedzenia, ale odłożymy to do drugiego razu, bo obawiamy się, żeby nie stracił zupełnie przytomności i w ataku wściekłości nie kazał użyć broń na swoich podwładnych podczas wojny.

Związkowcy.

GOLCOWA, pow. Brzozów. Przestrzegamy przed Stanisławem Zajacem z tutejszej gminy, że tenże nie jest członkiem ani sekretarzem naszego Zw. Str. Chłopskiego. Za niegodziwe i hańbiące uczynki jego nie ponosimy odpowiedzialności. Skazany na cztery miesiące aresztu za kradzież uchodzi tenże Stanisław Zajac przed policją i naciąga nieświadomych ludzi.

Zarząd Str. Chł.

Stronnictwo Chłopskie.

1021 gmin. Stronnictw Chłopskich posiada w dniu dzisiejszym Okręg Krakowski.

— 000 —

Czy jesteście gotowi na imieniny Marszałka Piłsudskiego 19 marca?

— 000 —

ZAWIADOMIENIA:

BACZNOŚĆ POWIAT KROSNO! Zarząd Pow. Stronnictwa Chłopskiego na posiedzeniu 21 lutego uchwalił zwołanie zjazdu delegatów i mężów zaufania z całego powiatu Krośnieńskiego na 13 marca 1927 r. o godz. 10 do Domu Ludowego w Suchodole.

S. Habrat, sekretarz. **Józef Jurczyk**, prezes.

BACZNOŚĆ KRAKOWSKIE! W niedzielę 13 marca odbędzie się publiczne zgromadzenie w Raciborowicach, zaraz po sumie. Referuje red. T. Stapiński.

POWIAT JASŁO. W niedzielę 13 marca o godz. 12 pofne zebranie Zarządu powiatowego Stronnictwa Chłopskiego w Domu Robotniczym w Jasle przy ulicy Jagielly. Zapraszamy przewodniczących i delegatów ze wszystkich gmin.

Stan. Kośiek, sekr. **Jakób Madej**, przew.

BACZNOŚĆ KRAKOWSKIE! W piątek dnia 18 marca odbędzie się w Krakowie w sali domu ludowego przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. o godz. 10.30 rano uroczysty poranek na cześć Marszałka Piłsudskiego. Chłopi, stawcie się jaknajliczniej!

BACZNOŚĆ POWIAT STRYŻÓW. Zarząd Powiatowy Stronnictwa zaprasza Obywateli Delegatów gminnych i Mężów zaufania z całego powiatu na zgromadzenie do Strzyżowa do sali Sokoła we wtorek 15 marca b. r. na godzinę 10. Sprawy ważne!

Dnia 19 marca br. odbędzie się w Strzyżowie o godz. 10 wielka manifestacja powiatowa na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego. Obywatele Związkowcy z całego powiatu ze wszystkich gmin przybywajcie wszyscy na tę uroczystość narodową!

Dnia 20 marca w niedzielę o godzinie 14.30 wiec publiczny w Grodzisku w domu ob. Wojciecha Koraba.

Dnia 25 marca w piątek o godzinie 13 wiec publiczny w Grwoźnicy górnej.

Wojciech Wieszczyk, sekr. **St. Żrebiński**, przew.

— 000 —

OPATKOWICE, pow. Kraków. Zebranie org. z dnia 6 marca zagał ob. Gąsior Jan. Referat wygłosił red. Stapiński, poczem utworzono związek, do zarządu którego weszli ob.: Jan Gąsior przew., Sybka Józef zast., Gąsior Józef sekr., Pachel Jakób skarbnik, delegaci: Wróbel Andrzej i Kwieciński Stanisław.

PIETRZEJOWICE, pow. Miechów. I nasza wieś po referacie ob. Bieronia, postanowiła zorganizować się w szeregach Str. Chłopskiego, a do zarządu zostali wybrani: Kazimierz Krupiński przewodn., Piotr Prochalski zastępca, Grzegorz Gołąb sekretarz, Franciszek Mięgas skarbnik, Franciszek Krzyżanowski i Wincenty Olesiński delegaci.

ŚWIECANY, pow. Jasło. Z powodu rezygnacji dotychczasowego przewodniczącego Maciejowskiego Tomasza odbyło się zebranie 13 lutego b. r. Po omówieniu różnych spraw wybrano: ob. Franciszka Króla przewodniczącym, Jana Piotrowskiego i Wojciecha Janigę czł. zarządu.

Piotr Wojnar, sekretarz.

NIEGŁOWICE, pow. Jasło. Dnia 22 lutego odbyło się pofne zebranie w domu Jana Myśliwca. Po przemówieniu ob. Myśliwca i zachęceniu do organizacji, zebrani zorganizowali gminne Stron. Chłopskie.

Jan Myśliwiec sekretarz.

ZABORÓW, pow. Strzyżów. Dnia 25 lutego odbyło się zebranie organizacyjne Stronnictwa Chłopskiego. Przemówienia wygłosili ob. Żrebiński i Wojciech Wieszczyk z ramienia Zarządu Powiatowego. Do Zarządu gminnego wybrani: Stanisław Tepper przewodniczący, Władysław Iskra zastępca przew., Wojciech Bury sekretarz, Antoni Moskwa skarbnik, Moskwa Stanisław i Tepper Stanisław delegaci.

Sekretarz.

SKRZESZOWICE, pow. Miechów. Dnia 27 lutego b. r. odbyło się publiczne zebranie Str. Chłopskiego, na którym sprawy polityczno-gospodarcze referował sekretarz **Maksymilian Dullński**. Po zachęceniu do organizacji i omówieniu miejscowych bolączek, zebranie zakończono okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego i postanowiono urządzić wielki wiec pod gołym niebem z udziałem posłów Str. Chłopskiego.

Zarząd.

GLINIK CHARZEWSKI, pow. Strzyżów. Dnia 20 lutego po przemówieniu prezesa zarządu pow. **Żrebińskiego** zawiązaliśmy Stronnictwo Chłopskie. Zarząd stanowią: **Mikołaj Siuta** przewodniczący, **Wojciech Gwiżdż** zastępca przew., **Władysław Cierpiat** sekretarz, **Wojciech Jacek** skarbnik, **Jan Cierpiat** i **Józef Cierpiat** delegaci.

Sekretarz.

DLUGIE, pow. Krosno. Staraniem **Józefa Hreczyna** i miejscowego Zw. Chł. odbyła się 27 lutego zabawa ludowa. Po odegraniu Hymnu Narodowego rozpoczęto tańce, w których wzięła udział młodzież z kilku wiosek. Przebieg zabawy był bardzo wzorowy i spokojny. Czysty dochód z zabawy 92 zł. 55 gr. złożono jako pierwszy fundusz do kasy „Braniej Pomocy”. Tak zakończono staropolskie zapusty w Długiem.

Obecny J. H.

PRZEDMIEŚCIE, pow. Łańcut. Dzięki zabiegom ob. **Walentego Pelca** 13 lutego urządziliśmy poufne zebranie w kanc. gminnej. Do organizacji Str. Chłopskiego zaraz wpisało się na członków 30 obywateli, którzy wybrali następujący zarząd: **Walenty Pelc** przew., **Józef Szyndlar** zastępca, **Władysław Dubiel** sekretarz, **St. Zakrzewski** skarbnik, **Kasper Styś**, **Stanisław Koturski** i **Stanisław Ciapała** delegaci. Wkładkę członkowską uchwalono w wysokości 10 groszy miesięcznie.

Walenty Pelc.

Wł. Dubiel.

PSTRAGÓWKA, pow. Strzyżów. Dnia 27 lutego odbył się wiec Str. Chłop. pod przewodnictwem **Stanisława Banasia**, sekretarzował **St. Błażejowski**. **St. Żrebiński** omówił sprawy gospodarczo-organizacyjne. **Józef Sanocki** omawiał sprawy polityczne a także rządy chjeno - piasta. Zabierali dalej głos **Gajewski Andrzej** i **St. Błażejowski**. Nowych członków zapisało się 30. Zebranie zakończono trzykrotnym okrzykiem na cześć Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Stanisław Banaś przew.

MLYNNE, pow. Limanowa. Dnia 27 lutego odbył się publiczne zgromadzenie. Przewodniczył **Stanisław Jurek**, sekretarzował **Ludwik Król**. — Pierwszy mówił **Walenty Gawron** z Starejwsi o przyczynach nędzy chłopskiej i o sposobach ratunku. Przedstawił przytem marnotrawną gospodarkę Rady pow. w Sowlinach i Łososinie górnej dla przyjemności inż. Drożdża. Drugi mówca **Józef Wojtyczka** wykazywał zgubne skutki proceśnictwa i nawoływał do sądów polubownych. Trzeci **Jan Dutka** nawoływał do organizacji w klasowym Stronnictwie Chłopskim i do czytania Przyjaciela Ludu. Późem uchwalono kilka rezolucji i zakończono okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Starosta tutejszy **Marossanyi** czyni bezprawne przeszkody Stronnictwu Chłopskiemu. Żąda przedkładania mu z góry wniosków, jakie mają być uchwalane na zgromadzeniach, zabrania odbywania poufnych zgromadzeń dla zakładania związków chłopskich itp. **Michała Ociepkę** z Sowlin już cztery razy przywoływał do starostwa i nakłaniał do kandydowania pod znakiem piasta. Co to ma znaczyć?

Limanowski.

DABRÓWKA POL., pow. Nowy Sącz. Dnia 20 lutego odbyło się tu w domu ob. **J. Tabaka** zgromadzenie pod przewodnictwem ob. **Stanisława Zielińskiego**. Ob. **J. Mokrzycki** w 3-godz. referacie omówił sprawy polityczne i gospodarcze. W dyskusji zabierali głos ob. **Stojek**, **Jabłoński**, **Zając** i **Bodziony**. Stwierdzono, iż Związek Chłopski zdziałał w gminie dużo w celu ulżenia doli mało-rolnych gospodarzy i wyrażono Zarządowi tegoż Związku wotum zaufania, z pozostawieniem go w tym samym składzie na dalszy okres. Uznano potrzebę zasilania funduszami Zarządu pow. Stronnictwa Chłopskiego na cel szybszego zorganizowania powiatu i uchwalono dobrowolne opodatkowanie członków po 25 gr. miesięcznie. Uchwalono potrzebę założenia w gminie Kółka rolniczego związanego z Centralnym Związkiem Kółek rolniczych w Warszawie, do którego zapisało się kilkunastu członków i wybrano Zarząd.

Sekretarz.

KOŃCZYCE, pow. Nisko. Dnia 30 stycznia założyliśmy Związek Stronnictwa Chłopskiego. Wybrano: **Jarosz Marcin** prezes, **Domaradzki Jan** zastępca, **Siek Wojciech** sekretarz, **Drzymała Józef** skarbnik, zaś **Domaradzki Andrzej** i **Machaj Andrzej** delegatami. Członków mamy 30, a wierzymy mocno, że wszyscy chłopie zjednoczą się w tym Związku, bo podobnie jak w całym powiecie nie znamy tu ani Piastowców ani Wyzwoleńców.

SZYMANÓW, pow. Sochaczewski. Dnia 13 lutego odbył się tu pod przewodnictwem ob. **Ostrowskiego** wiec z udziałem posła **Sochy**. Znalazło się tam kilku komunistów, którzy łącznie z dwoma monarchistami próbowali zebranie rozbić. Dostali ale ciętą odprawę i wiec zakończono okrzykami na cześć Piłsudskiego i Stronnictwa Chłopskiego.

CIEŚLIN, gmina Ogrodzieniec, pow. Olkusz. Zarząd założonego dnia 15 lutego Związku stanowią: **Płonka Stefan** przew., **Grzegorzczak** zast., **Mol Roman** sekr., **Półkłosek Jan**, sołtys, skarbn., **Ignacy Brąblik** i **Jan Półkłosek** delegaci.

POWIAT PRZEWORSK. Praca organizacyjna w naszym powiecie rozwija się pomyślnie. Proszę zarejestrować Związki Chłopskie, utworzone w ostatnich tygodniach na zgromadzeniach: w **Ostrowie** prezesem **Stanisław Szewczyk**, w **Monasterzu** prezesem **Antoni Rączka**, w **Chałupkach** **Franciszek Sławiński**, w **Gorliczynie** **Franciszek Sokół**, w **Dębowie** **Andrzej Pieniążek**, w **Żuklinie** **Jan Zięba**, w **Niżatycach** **Wasył Illasz**.

Oby wszędzie chłopie rychło się złączyli i szkodników Polski precz już wypędzili. Do organizacji Chłopi zabierzmy się żwawo. To do rządów w państwie będziemy mieć prawo.

Stanisław Janusz, prezes Zarz. Pow.

STASZKÓWKA, pow. Gorlice. Dn. 30 lutego odbyło się poufne zebranie w domu ob. **Jana Wasowskiego**. Sprawy polityczne, gospodarcze i organizacyjne referował ob. **Tabor**. Po referacie zebrani jednogłośnie uchwalili założenie gminnego Str. Chł., a do zarządu zostali wybrani: **Jan Wasowski** przewodn., **Michał Majdura** zastępca, **Filip Niewola** sekretarz, **Andrzej Turek** skarbnik, oraz pięciu czł. zarządu.

Filip Niewola, sekr.

J. Wasowski, przew.

SUCHORZÓW, pow. Tarnobrzeg. Dnia 20 lutego odbyło się zebranie gm. Str. Chł., na którym sprawy polityczno-gospodarcze, konieczność organizacji w szeregach Str. Chł., i znaczenie organizacji Strzelca omawiali **Tomasz Badura**, **Walenty Słezak**, **Józef Ruś**, **Piotr Majka**. Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Zarząd.

DLUGIE, pow. Krosno. 20 lutego na żądanie członków odbyło się zebranie poufne, na które został zaproszony ob. **Hreczyn Józef**. Po jego przemówieniu założono asekurację bydła i wybrano komisję. Przychyłono się również do wniosku utworzenia „Bratniej pomocy” i na ten cel odbędzie się zabawa z tańcami, a czysty fundusz wpłynie do kasy „Bratniej pomocy”.

Uczestnik.

OSOBNICA, pow. Jasło. Na zgromadzeniu stu Związkowców 20 lutego wybraliśmy nowy zarząd: przewodn. **Jakób Bara**, zast. **Jan Ulaszek**, sekretarzem **Marcin Woźniak**, skarbnikiem **Stanisław Ulaszek**, delegatami **Jędrzej Rolek** i **Franciszek Setlak**. Dotychczasowemu przewodniczącemu **Marcinowi Ryznarowi** jak i sekr. **Stanisławowi Kotkowi** wyraziło zgromadzenie serdeczne podziękowanie.

Sekretarz.

FRYSZTAK, pow. Strzyżów. Wiec publiczny 13 lutego w sali domu gminnego we Frysztaku zgromadził dużo narodu z całej okolicy. Przewodniczył ob. **Piotr Wiśniowski** z Kobyła, zast. **Władysław Hadra** z Przybówki, sekretarzem **St. Błażejowski** z Niewodny. Prezes Zarządu pow. ob. **Żrebiński** omówił sprawy polityczne, a ob. **Wojciech Wieszczak** sprawy organizacyjne. Przemawiał dalej ob. **Ignacy Patryn** ze Strzyżowa. Garska piastowców wyciem zaczęła przeszkadzać, ale dostała cieżki od ob. **Sanockiego** i skapitulowała z kretelem. Uchwalono jednomyślnie szereg rezolucji, między nimi za przywróceniem Sądu powiatowego we Frysztaku i upaństwowieniem gimnazjum w Strzyżowie.

Obecny.

KRZYWOPLÓTY, gm. Wolbrom, pow. Olkusz. 18 lutego założyliśmy Związek. **Smółka Michał** przew., **Grzanka Franc.** zast., **Grzanka Wład.** sekr., **Grzanka Stanisław** skarbnik. Delegaci **Grzanka Fr.** i **Grzanka Franciszek** syn **Wojciecha**.

TEODORÓWKA, pow. Krosno. Dnia 2 lutego odbyło się zgromadzenie poufne Str. Chłopskiego w mu gminnym. Został wybrany nowy zarząd, w skład którego weszli: przew. **Franciszek Sidor**, zastęp. **Piotr Kordyś**, skarb. **Jędrzej Józefczyk**, sekretarzem **Władysław Kosiba**, delegatem **Kaczmarek Karol**.

CHODACZÓW, pow. Łańcut. Dnia 26 lutego odbyło się zebranie Str. Chł. w celu zmiany zarządu. Ob. **Piotr Janiec** został wybrany sekretarzem, **Antoni Nowak** skarbnikiem, **Nowak Franciszek** delegatem. Na członków zarządu zostali wybrani: **Jan Ołowiecki** nacz. gm., **Jakób Grabowiec**, **Jan Chmura**, **Franciszek Maszkowicz** i **Wojciech Różycki**. Po wyborze zarządu referat o sprawach polityczno-gospodarczych wygłosił przewodniczący miejscowego Związku. Zebrani domagają się, aby z podatku drogowego były poprawiane drogi gminne i mosty.

Janiec Ludwik, sekretarz.



BUFFALO, N. Y. Odbyło się tu zgromadzenie przedstawicieli wszystkich stowarzyszeń polskich z całych Stanów Zjednoczonych, dla wyboru delegatów do Warszawy na zjazd przedstawicieli Polaków, rozrzuconych po całym świecie, poza Polską. Odbicie takiego zjazdu jest bardzo potrzebne, raz dla utrzymania łączności z Ojczyzną, powtórnie dla poinformowania się wzajemnego o warunkach bytu w różnych krajach, a po trzecie dla nawiązania stosunków przemysłowych i handlowych między Polską a zagranicą, co mogłoby przynieść wielki pożytek Państwu. Zgromadzenie to — niestety — skończyło się zaostreniem przeciwności między przedstawicielami towarzystw prawicowych zwanych „Prosem”, a przedstawicielami zrzeszeń lewicowych, z winy „Prosa”, które się uparło żądając większości delegatów. Lewica wobec tego opuściła zgromadzenie. Każda strona wysłała osobno delegatów do Warszawy.

Na 9 lipca br. przybędzie do Warszawy wyściczka Piłsudczyków z całej Ameryki. Zapowiada się bardzo licznie. Koszt karty okrętowej tam i z powrotem wynosi 185 dol. Przygotujcie szereg zgromadzeń, aby wyścizkowcy opowiedzieli ludności, że i w Ameryce raju nie ma, a stosunki życiowe coraz cięższe, to też bardzo wielu z nas wybiera się na stałe do Ojczyzny, gdyż raczej już biedować między swymi niż pośród obcych.

Józef Fornalczyk.

LOWELL, Mass. Kto sądzi, że tu w Ameryce wszystkim ludziom dobrze się powodzi, ten jest w wielkim błędzie. Stwierdzam, i tu stosunki się zmieniają na coraz gorsze. Np. tu u nas w Lowell trzy duże tkalnie są już od roku zupełnie zastanowione, a trzy dalsze fabryki już od czterech lat za ledwie połowę tego produkują co przedtem, a tylko dwie fabryki są w pełnym ruchu, choć i one w pewnych miesiącach zmniejszają produkcję. To też ludzie przenoszą się do innych stanów jak Connecticut i Rode Island. Fabryka sukna, w której ja pracuję, także często zastanawia ruch z powodu zastoju i trzeba podróżować daleko za pracą. To też mam zamiar może za rok przucić ten raj i przesiedlić się na stałe do Polski na resztę życia.

Piszę Wam Rodacy szczerą prawdę, abyście pamiętali, że „tam jest dobrze, gdzie nas nie ma”, a poza tem wszędzie coś się w maszynie światowej zepsuło. Ale nie narzekajmy, bo to nic nie pomoże, tylko pchajmy taczkę życia dalej, raczej z humorem niż z goryczą.

T. Jarek.

ARGENTYNA w Południowej Ameryce, 25 stycznia. Za namową lotrowskich agentów szyfkartowych, którzy dla zarobienia kilkunastu dolarów prowizji gotowiby byli człowieka i na tamten świat wyprawić, znaleźliśmy się tu w Argentynie. Wkrótce opiszemy wam straszne położenie tysięcy naszych rodaków, którym przychodzi zginąć z głodu. Żadnej pracy ani kawałka dostać tu nie można. Zaklinamy, aby się tu nikt z Polski nie ważył jechać na śmierć prawie niechybną. Rząd nasz nie powinien wydawać paszportów, chyba tylko wrogów Państwa niech tu wysła.

Piotr Wiktor z pow. Wadowice.

Piotr Krzysztyński z Krośnieńskiego.

Z NIEMIEC.

Z NIEMIEC. Od robotników rolnych, zatrudnionych we dworach niemieckich, otrzymujemy listy, w których się żalą, że zostali pobici przez inspektora względnie innego zastępcę pana „chlebobawcy”. Los polskich robotników, którzy nie umieją po niemiecku i przeto nie mogą się odwołać do sądu bezpośredniego, musi być istotnie bardzo ciężki. Bo zdarzają się wypadki, że nawet niemiecki robotnik musi podpisać kontrakt, że pracodawcy przysługuje prawo chłosty. Oto przykład: Pewnemu żonatemu robotnikowi przedłożono do podpisania następującą umowę: „Podpisany zobowiązuje się, że będzie pracował przez trzy lata bez przerwy w miejskich dobrach p. F. Scharf, jeśli nie zostanie mu doreczone wypowiedzenie od pana Scharfa albo jego pełnomocnika. Gdyby ów robotnik odznaczał się lenistwem, był grubiańskim, lub gdyby się nieodpowiednio zachowywał, jak się często zdarza, to panu Scharfowi albo jego pełnomocnikowi przysługuje prawo chłosty oraz natychmiastowe zwolnienie podpisanego”. Tak brzmiała umowa, którą ów robotnik miał podpisać. Dobra Scharfa należą do Świdnicy, przeto na Śląsku niedaleko Wrocławia, a nie w Afryce, gdzie pracodawcy katują czarnych robotników i robotnice.

Wiadomości Polityczne

Podczas uroczystości w Paryżu na przyjęcie najwyższych parlamentarzystów wygłosił wielką mowę polityczną senator francuski de Monzie, wyrażając największą cześć Marszałkowi Piłsudskiemu. Senator Monzie wierzy, że Marszałek Piłsudski zdoła odbudować parlamentaryzm i demokrację na nowych zasadach.

Rada Ligi Narodów zebrała się w Genewie na sesję jesienną. Uczestniczą ministrowie spraw zagranicznych Anglii, Francji, Argentyny, Włoch, Japonii, Niemiec, Polski, Czechosłowacji, Belgii i Chin. Dwa główne zadania ma ta Rada do spełnienia: 1) wyrównać stosunki między Polską a Niemcami 2) zapobiedz wojnie w Chinach. Oby im się to udało!

W Chinach Szanghaj został silnie obwarowany przez wojska angielskie. Tuż pod Szanghajem ma się rozstrzygnąć wielka bitwa między południową armią wspomaganą przez Rosję a północną armią, sprzyjającą Anglii. Obawa, że owe dwie armie chińskie porozumia się ze sobą i razem uderzą na Anglików, ta obawa minęła narazie i dlatego położenie Anglii się polepszyło. Cały świat śledzi z napięciem bieg dalszych wydarzeń pod Szanghajem. Nieprzyjazne napięcie między Anglią a Rosją wzmacnia się. Rosja fortyfikuje pospiesznie i zatacza 14-calowe działa w Leningradzie (Petersburgu).

PRZYJACIEL LUDU JEST NAJLEPSZYM NAUCZYCIELEM I DORADCĄ CHŁOPSKIM, TO TEŻ TRZEBA GO PILNIE CZYTAĆ

Kącik dla kobiet



Oszczędności.

Obok licznych obowiązków, które ciążyą na kobiecie, matce, żonie i gospodyni, ponosi ona w znacznym stopniu odpowiedzialność za dobrobyt w rodzinie. Niemalym widać jest jej w tym udział, kiedy słyszy się pospolicie zdanie, iż komuś z mężczyzn nieżonatych jakoś się dlatego nie powodzi, że w domu jego brak kobiety gospodyni, którą rządy w ręce wzięła. I tak to, podobno, jest naprawdę. Praca mężczyzny, choćby najbardziej dochodowa, jest przeważnie poza domem. Pieniądzy przez niego zarobionych zmarnuje się wiele, gdy niema tego kogoś, kto obok niego i na równi z nim pracując dochodu przyniesie i z każdego grosza właściwy zrobi użytek. W przykładnej, zgodnej rodzinie — zazwyczaj żona ma pod swoją opieką i zawiadywaniem fundusze osiągnięte z pracy męża i swojej. Tutaj też kobieta wykazać ma swoje zdolności, umiejętność rządzenia się, opartą przede wszystkim na oszczędności. A być oszczędnym rozumnie, to nie tak łatwo, jakby się zdawało. Oprócz pieniędzy musimy bowiem oszczędzać i czas także, pamiętając o mądrym przysłowiu, że „czas to pieniądz”. Wiemy, jak dużo straty w zajęciach domowych, w gospodarstwie mieć można, gdy zamiast nakarmienia dobytka, dopilnowania pieczywa czy gotowania, gospodyni czas traci na pogawędkę.

Dochody wiejskiej gospodyni polegają głównie na nabiale, hodowli chlewni, drobiu i ogrodzie. Nie w porę, albo zapóźno wykonana robota daje szkody, które przeraziłyby swoją cyfrą, gdyby się je na pieniądze przeliczyło. Na pociechę wtedy zwykło się mawiać, że to przecież wszystko swoje, więc strata niewielka... Błąd w tem, że każda rzecz u siebie wyhodowana czy zrobiona, ma handlową swoją wartość w pieniądzu. Zresztą, ani małą stratą, ani małym zyskiem nigdy gardzić nie należy. Wiemy, że wielkie majątki nieraz z małych zarobków brały początek, a duże topniały przez nierachunkowość i robienie bez potrzeby małych wydatków. Skrętna gospodyni z tych drobnych dochodów pokaźne nieraz zbiera sumy, a zaoszczędzi niemało, nie kupując zbytecznych drobiazgów, co to niby tylko grosze kosztują, a złotych sporo wyciągną z kieszeni.



Obrazek nasz przedstawia starszą gospożynę z Łowickiego w charakterystycznym stroju ludowym.

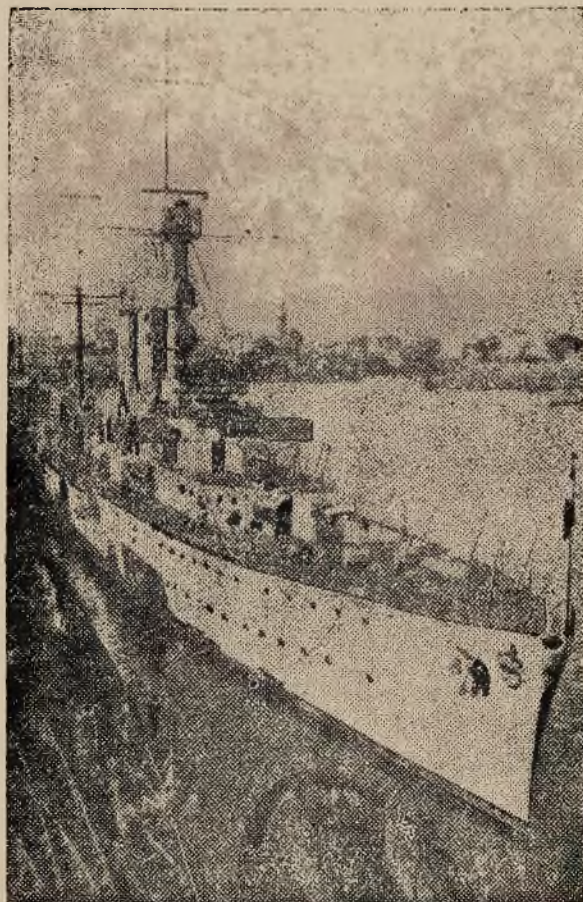


SEJM uchwalił kontyngent rekruta i rozjechał się na wakacje, z których już prawdopodobnie nie wróci. Teraz senat prowadzi rozprawę budżetową.

Komisja administracyjna radzi dalej nad ustawą gminną, a Komisja Konstytucyjna nad zmianą sejmowej ordynacji wyborczej, ale nikt już w te hocki — klocki nie wierzy. Godne uwagi, że w Komisji Konstytucyjnej Kiernik cofnął wniosek piastowców o jednomandatowe okręgi. Obliczył widocznie, że z samego Bocheńskiego by już nie przeszedł, z wielkiego okręgu może jeszcze nabiera głosów na jeden mandat.

ZWŁOKI WIESZCZA JULJUSZA SŁOWACKIEGO zostaną pochowane na Wawelu. Tak uchwaliła Rada Ministrów.

TAJNE SPISKI OBSZARNIKÓW. Na dworcu kolejowym w Warszawie przejechała policja transport rewolwerów i naboju przewożonych z Poznania dla związku obszarników w Lubelskiem. Dochodzenia wykryły spisek faszystowski między obszarnikami pod nazwą „związek rycerzy prawa”. Rewizje odbyte w kilku dworach ujawniły szerokie rozgąszenie spisku.



Rycina przedstawia niemiecki krążownik Emden, który w czasie wojny światowej słynął ze swej nieuchwytności i śmiałych czynów. Stoi on obecnie w porcie i jest odnawianym.

ULGI DLA EMIGRANTÓW DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Komisja Imigracyjna kongresu przyjęła 11 lutego wniosek, w myśl którego dzieci obywateli amerykańskich do lat 21 mają być wpuszczane do Stanów Zjednoczonych poza kwotą. Uchwała ta zapadła zupełnie nieoczekiwanie prawie bez dyskusji 9 głosami przeciw 3. Na tem samem posiedzeniu uchwalono również projekt ustawy sen. Copeland przyjęty już przez senat, w myśl którego zwolnieni zostają od kwoty imigranci, których żony są obywatelkami amerykańskimi. Na komisji toczyła się również dyskusja co do nowego podziału kwot według pochodzenia narodowościowego ludności Stanów Zjednoczonych.

PAŃSTWOWA RADA EMIGRACYJNA po naradach 26 zm. oświadczyła się stanowczo przeciw emigracji obywateli z Polski do Peru w Ameryce południowej, albowiem czeka tam emigrantów niechybna nędza i zguba. — Agenci sprzedający karty okrętowe wcale nawet na pewną zgubę emigrantów nie dbają.

DOBRA NAUCZKA dali goście restauracji „Warszawianka” w Warszawie. Ustawa zabrania w całym Państwie sprzedawać wódkę w niedzielę. Ale jak dużo innych, tak i „Warszawianka” deptała ten zakaz, podając wódkę w filiżankach niby czarną kawę. Mądrzy goście postanowili ukarać restauratora, więc odmówili zapłaty za wódkę. Restaurator zaskarżył do sądu. Sąd okręgowy za wyrokiem, iż za wódkę podaną wbrew zakazowi prawnemu płacić nie należy.

Gdyby więcej było takich mądrych, toby szynkarze w niedzielę nigdzie wódki nie sprzedawali i byłoby mniej awantur, złodziejstw itp.

OKRUTNA DZICZ. Gazety podały opis samosądu chłopskiego we wsi Legnowie nad koniokradem Michałem Worczykiem. Wedle opisu gazet, przywiązali Worczyka do konia, koń biegnąc, włókł go za sobą. Następnie Worczyka obnażono i poczęto mu obijać pięty prętami tak długo, „aż ciało poczęło odpadać od kości”. Gdy Worczyk zemdlął zawleczono go do rzeki i w wyrąbanym przeręblu zanurzono, aby odzyskał przytomność, a potem zginiatano mu palce kawałkiem drzewa. Policja położyła kres torturom i spisała protokół.

Obraz to strasznej jeszcze dzikości. Zgroza pomysł, że trafiają się jeszcze u nas tacy okrutnicy. Złe to świadectwo dla duszpasterzy.

LUDOŻERCY. Tuż za naszą południową granicą na Słowacyźnie w Koszycach przyaresztowana banda cygańska przyznała się, że żywiła się mięsem ludzkim. W miarę zapotrzebowania chwytały cygani przechodzących ludzi, zabijali, gotowali i jedli na zupe, gulasz i mięso. Przewódca bandy wobec sędziego śmiejąc się zeznał, że on sam osobiście zamordował cztery kobiety i jednego mężczyznę, a ile zamordowali inni cygani z jego bandy, tego nie pamięta. Inni aresztowani opisują dokładnie, jak polowali na ludzi, aby ich zabić i pożyć.

I to się dzieje w środkowej Europie, nie w dzikich krajach.

PIEKŁO W ANGLII SKASOWANO. Odbyło się to najzupełniej formalnie. Uchwałę zamknięcia powzięli arcybiskup Yorku i biskup Liwerpoolu z powodu zupełnej niepraktyczności dalszego stosowania piekła. Stwierdzili poprostu, że piekło się nie opłaca, że w Anglii nie daje się na nie już nabrać ani dziecko, ani dorosły, chyba jakiś jeszcze staruszek, — więc głosili, że piekło się przestarzało, że już przestało działać i że — wobec tego — nie należy o niem wspominać po kościołach. Zlikwidowano starą, wypróbowaną firmę, która tyle skarbow napędziła kościołom z kieszeni nastraszonej grzeszników. Akcje piekła przestały kursować i nie będą rzucane z ambon. Ale niestety: tylko w Anglii.

WSZELKIE ORDERY skasował parlament szwedzki, aby nie różniły i nie rozbiły społeczeństwa. U nas w Polsce dzieje się przeciwnie. Coraz więcej uorderowanych, ale też i coraz ostrzejsze rozdarcie społeczne, zawiść i walka, nieodstępne skutki szlachetczyzny i klerykalizmu.

STAN POWIĘZI. Stacja warszawska ogłosiła 8 marca wieczorem przez radio, że w całym kraju ciepota dochodzi do 4 stopni, na wschód od Bugu deszcze, w Zaleszczykach ciepło i prace ogrodowe w pełnym toku.

GMINY PRZYFRONTOWE na Kresach wschodnich zostaną odbudowane kosztem Państwa. W r. 1927 będzie odbudowanych 18 gmin.

PRZESYŁANIE MYŚLI PRZEZ RADJO. Wśród kół naukowych wyłonił się niezwykle ciekawy pomysł przekazywania abonentom radiotelegrafu myśli ludzkich bez pośrednictwa słowa lub pisma. W związku z tym projektem londyńskie towarzystwo radiowe wyznaczyło próbę w tej dziedzinie. Próba ta polegać będzie na tem, iż 6 uczonych na czele z p. Oliverem Londgem zostanie izolowanych tego wieczoru, zaś abonenci radia wezwani zostaną do wysłuchiwania telepatycznego i spisywania myśli, jakie zdołają uchwycić.

KRAKÓW DLA WŁADYSŁAWA ORKANA. — Tego roku w lecie odbędzie się na Podhalu wielkie uroczystości ku czci Wład. Orkana. Jest to utalentowany powieściopisarz i poeta, góral z podhalańskich, który w tym roku obchodzi jubileusz 25-letniej pracy pisarskiej. Ziemia podhalańska, która myśl tę podjęła, stroi mu wielkie uroczystości na lato. Przedtem jednak Kraków postanowił uczcić tego wielkiego pisarza specjalnym obchodem jubileuszowym. I oto w zeszłym tygodniu zdecydowano, że niedziela 20 marca będzie dniem, w którym Kraków złoży hołd Orkanowi. Ze względu na to, że Orkan opisuje głównie dolę i niedolę ludu wiejskiego (sam też jest synem chłopskim) oraz ze względu na jego wybitny talent, umieścimy szerzy artykuł o jego twórczości.

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH gen. Składkowski polecił wojewodom, aby od poddań, przedkładanych starości, ewent. urzędnikom starostwa podczas objazdów nie ściagać opłat stemplowych. Podania te bowiem nie dotyczą najczęściej konkretnych spraw, lecz przedstawiają bołaczki i pragnienia ludności, niezawsze możliwe do urzeczywistnienia — ściąganie więc w tych warunkach opłat powodowałoby tylko rozgoryczenie ludności. Odtąd starostowie będą podczas objazdów używali bloków z kartami odrywanymi, w których będą osobiście lub za pośrednictwem towarzyszącego im urzędnika zapisywać w dwóch egzemplarzach treść skierowanych do nich prośb. Jeden egzemplarz tak przygotowanego memorandum będzie skierowany przez starostę do kancelarii starostwa, lub, o ile sprawa dotyczy innego urzędu, do tego urzędu w formie ponaglenia, drugi egzemplarz zaś ma służyć dla starosty jako przypomnienie spraw, z którymi ludność zwróciła się do niego podczas objazdów.

Ponadto min. Składkowski poleca, aby wszystkie sprawy przedkładane przez ludność osobiście starości lub reprezentującemu go podczas objazdów urzędnikowi, były z reguły załatwiane w sposób jaknajszyszy.

LICZBA URZĘDNIKÓW. Przeprowadzone ostatnie obliczenie liczby zatrudnionych przez państwo wyższych i niższych funkcjonariuszy państwowych z wyłączeniem żołnierzy, przedstawia się następująco: Urzędników administracyjnych zatrudnia państwo 42.412, sędziów i prokuratorów 3.436, aplikantów sądowych 1.003, nauczycieli szkół średnich i wyższych 9.110, duchownych 20.652, oficerów i urzędników policyjnych 1.300, funkcjonariuszy policyjnych 37.700, nauczycieli szkół powszechnych 62.573, funkcjonariuszy więziennych 3.211. Niższych funkcjonariuszy państwowych 18.437. Oficerów W. P. 18.933, podoficerów zawodowych 37.634, kolejarzy 169.169, funkcjonariuszy pocztowych i telegraficznych 14.057, niższych 13.132.

OPLATY ZA POZWOLENIA NA BRON. Ministerstwo skarbu wyjaśnia, iż opłaty za pozwolenie na broń na rok bieżący, wynosząca 3 zł., powinna być pobierana z doliczeniem 10 procent dodatku nadzwyczajnego. Jeśli jednak opłata ta uiszczona zostanie znaczkami stemplowymi, to należy użyć znaczków stemplowych nominalnej wartości 3 zł., bez doliczenia 10 procent dodatku, gdyż dodatek ten pobrany już został przez kasę skarbową, przy sprzedaży znaczków stemplowych.

STRASZNA BURZA na Oceanie Indyjskim zatopiła dużo okrętów. Dotychczas stwierdzono zatopienie 5 okrętów pasażerskich. Miasto portowe Tamatawe na Madagaskarze zostało doszczętnie zniszczone, przyczem zginęły setki ludzi.

ZATRUCIE SPIRYTUSEM SKAŻONYM (do palenia) 80 osób nastąpiło w Wołoszycach pow. Skole. 7 osób zmarło przed przybyciem lekarza. Takiego trunku dostarczył Mojżesz Richter ze Skolego.

Aby zapobiec używaniu alkoholu denaturowanego (skażonego) do picia, ma rząd wprowadzić taki środek, aby pijącego czyściło piekielnie przez dwa dni. Czy to pijaków poprawi?

NA FUNDUSZ WYBORCZY daninę jednorazową wyznaczył zarząd P. P. S., a to: od zarabiających 500 do 600 zł. miesięcznie 5%. Do 700 zł. 6%, do 800 zł. 7%, do 900 zł. 8% itd., od zarabiających ponad 1.500 zł. miesięcznie 20%. Danina ta do kasy partyjnej ma być uiszczona najpóźniej do 1 lipca br. Ponadto każdy pepesowiec ma dopłacać na fundusz wyborczy 20 gr. do znacznaka partyjnego.

Niechże i gminne Związki Chłopskie gromadzą fundusze na akcję wyborczą Stronnictwa Chłopskiego. Takich bogaczy jak u pepesowców, zarabiających i po 1.500 zł. miesięcznie, między nami niema, ale choć po 10 groszy miesięcznie składać możemy i musimy.

PRZESTROGA. Jacyś oszuści włóczą się po wsiach i zapisują kandydatów do wojska amerykańskiego, a za wpisanie każą sobie płacić po złotym i więcej. — Inni znów oszuści zapisują chłopów na parcelacje i pożyczki i też zbierają za to pieniądze. Na Boga, ludzie nie dajcie się tak blagować i okradać.



GIELDA PIENIĘŻNA 8 marca. Dolar 8'92, frank franc. 0.35, korona czeska 0.36, funt ang. 43.30.

TARG ŻYWNOSCIOWY w Krakowie 8 marca. Jaje 15 gr., masło kuchenne 6 zł., deserowe do 8 zł.

TARG ZBOŻOWY i mączny jak przed tygodniem.

CENY BYDLA I KONI wyższe o 5—10%.

ZNIŻKA PROCENTÓW. Procenty od sum przyznanych przez sąd jako odszkodowanie, tudzież procenty od sum należnych wierzycielowi z prawa ale bez oznaczonych należytości w razie zwłoki, oznaczył Rząd na 10% w stosunku rocznym. Od 11 marca najwyższy procent dozwolony wogóle przy wszelkich pożyczkach i pretensjach wynosi 14%. Co wyżej to karygodna lichwa.

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH W MARCU. Zarząd główny Funduszu Bezrobocia wypowiedział się jednomyślnie za koniecznością przedłużenia państwowej akcji pomocy doraźnej w marcu na zasadach i terenach dotychczasowych zarówno dla bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali zasiłki z F. B., jak i dla b. robotników zakładów państwowych za wyjątkiem miast Fordon i Solca Kujawskiego oraz b. robotników okręgowej składnicy artyleryjskiej w Lublinie. Zaopiniowano też o konieczności wprowadzenia akcji doraźnej na kilku nowych terenach. Ostateczną decyzję w tej mierze poweźmie Minister pracy.

Uchwalono wystąpić do Ministra pracy o przedłużenie okresu wypłaty zasiłków do 17 tygodni dla robotników, którzy wyczerpali lub wyczerpią przed 31 marca zasiłki z F. B. na następujących terenach: miasta Kalisz i Opatówek, powiaty wieluniński, piotrkowski i radomski, gmina Białowież, m. Radom i Ostrowiec, pow. opatowski, konecki, iłżecki, opoczyński, bialski, żywiecki i wadowicki, m. pow. Lwów, Bydgoszcz i Inowrocław, pow. szubiński, wyrzyski, mogileński, strzeliński, chodzieński, śródecki, nowotomyski, tczewski, wężorowski, kartuski, tarogardzki, m. Gdynia i pow. rybnicki, błoński i warszawski.

Wkońcu postanowiono przyznać bezrobotnym, odwołującym się do komisji odwoławczych na orzeczenia zarządów obwodowych, zwrot faktycznie poniesionych kosztów podróży najtańszym środkiem komunikacji, o ile odwołania ich komisja uzna za słuszne.

MRÓWKI nie znoszą zapachu nafty. Aby je wypłoszyć ze spiżarni, czy wogóle z mieszkania, wystarczy posmarować od czasu do czasu podłogi naftą względnie ropą naftową.

NAJSKUTECZNIEJSZY ŚRODEK UŚMIERZAJĄCY

REUMATYZM

ŁAMANIA, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW

JEST WYPRÓBOWANY OD LAT 30

I NAGRODZONY MEDALAMI

CHEMIA I APTEKARZA & TARNOPOLA

DO NABYCIA WSZĘDZIE

WYTWÓRNIA: GŁÓWNY SKŁAD WYŚYŁKOWY

APTEKA MIKOŁASCHA

LWÓW.

RYCHŁAK PIOTR z Jeżowego, pow. Nisko ur. 1894 unieważnia swoją zagubioną książkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Poznań.

MIKOŁAJ SIKI ur. w r. 1899 w Tarszowie, pow. Stary Sambor, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wystawioną przez P. K. U. Sambor.

JAN SZOT ur. w 1900 r. w Lipnicy dolnej, powiat Jasło, unieważnia skradzioną kartę powołania kat. C. II. wydaną przez P. K. U. Tarnów.

KONCESJONOWANE BIURO POŚREDNICIWA AJENCJA PRYWATNA. WŁAD. DOMAGALSKI emeryt skarbowy Chrzanów, ulica Grunwaldzka L. 861.

udziela również porad jako Prezes Powiat. Stronnictwa Chłopskiego członkom.

POSZUKUJE GOSPODARKI ILE MOŻNOŚCI Z MŁYNEM wodnym na obszarze województwa lwowskiego, łuckiego, pomorskiego albo poznańskiego w cenie około 2.000 dolarów. Proszę o oferty na adres Przyjaciela Ludu w Krakowie dla St. W.

Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

W. Tutaj: We własnym domu wolno się zabawić także przy muzyce, bez obowiązku zgłaszania u władzy. — W. Duda, N. Y. Mills: Doradzamy koniecznie najpierw zapewnić sobie obywatelstwo i prawo powrotu, a potem przyjechać na próbę. — **Łużniak:** Opowiedzcie to wójtowi, albo starości, aby zrobili porządek z ptaszkami. Wnioskowi o stemplowane dajcie pokój. — **Alwerniak:** Udajcie się do biura ob. Domagalskiego w Chrzanowie, on wam bezpłatnie napisze podanie o pożyczkę długoterminową. — **J. Gurdak:** Uznajemy doniosłość sprawy, ale nie możemy zapewnić gazety takimi szczegółami. Zwróćcie się do Starostwa i do Inspektoratu lasów w Rzeszowie. Pisano wręczyliśmy Okr. Urzędowi Ziem. w Krakowie. — **J. Marcin:** Rakszawa: Nie wydrukujemy. — **Bochniak Franc.:** 2 dol. otrz. **Kozłowski W.:** 1 dol. otrz. — **Andras Leon:** 2 dol. otrz. — **Knych Jan:** 2 dol. otrz. — **Sudoł Michał:** 2 dol. otrz. — **Głab Tomasz:** 10 fr. otrz. — **Czepiel Franc.:** 20 fr. otrz. — **Zółkiewicz Józef:** Zapł. do 15 II. 27. — **Bober Piotr:** 10 fr. otrz. — **Gorczyca Michał:** 20 fr. otrz., zapisano na pren. do kraju. — **Chmielowiec Franc.:** 20 fr. — **Głuszak Jakób:** 15 fr. otrz. — **Bomba Albert:** 10 fr. otrz. — **Leszecki Stan.:** 10 fr. otrz. — **Morawiec Józef:** 15 fr. otrz. Zapł. do 10 VII. 27. — **Szczygieł Walenty:** 12 fr. otrz. **Forys Stanisław:** 5 dol. otrz. Wpisano 4 dla Szan. Ob. a 1 na prenumeratę żony. — **Szabra Piotr:** 3 dol. dla Kubita, Łabudy i Paszka otrz. 3 dol. z grudnia nadeszły, omyłkowo pokwitowano 2 zamiast 3. — **J. A. Uran:** 1 dol. otrz. — **Kurowski Jan:** 5 dol. otrz. — **Dziękujemy** za zjednanych czytelników. — **Bednarczyk Józef:** 10 fr. na Kosę otrz. 10 fr. dla ob. Jakóba nie otrzymaliśmy. — **Baj Tomasz:** 25 fr. otrz. — **Wołkiewicz Michał:** Tylko opłaca patent. W razie nałożenia podatku rekurować. Egzekutor musi na każdą pobraną kwotę wystawić kwit. — **Pipała Piotr:** 5 zł. otr. Rozdzielono 3 na Kosę a 2 na fund. pras. — **Tomaszkiewicz Stanisław:** Kalendarz wysłano 8 stycznia. Prosimy upomnieć się na pocztę, gdy nie poskutkuje, donieść nam. — **Skowronek J.:** Otrzym. — **Bednarz Tomasz:** Otrzym. Zapł. do 20 4. 27. — **Siwoń Ludwik:** Otrzym. wysyłamy. — **Mleczko Jan:** Posyłamy stale, reklamować na pocztę. — **Kuźniar Wład.:** Zapł. do 6 4. 27. — **Frodyma Jan:** Kalendarz wysłany 15 2. 27. To samo co ob. Tomaszewiczowi. — **Kornilowicz Bolesław:** Gazetę posyłamy regularnie. — **Holdys Szymon:** 2 zł. otrz. Prosimy upomnieć się na pocztę. — **Konopka Jan:** 2 zł. otrz. — **Zwłoka** z powodu mylnego wypełnienia czeku. — **Wąsowicz Piotr:** Otrzym. Stale wysyłamy. — **Olszewski Jan:** 3 zł. otrz., które zapisano przez omyłkę na pren. Szybki rachm. i ustawę wysłamy. Gazety nie wstrzymaliśmy. Zapł. do 8 4. 27. — **Jurezak Michał:** Otrzym. i podzielono wedle życzenia. — **Jaskier Marcin:** 4 zł. otrz., ale zapł. tylko do 1 2. 27. **Galant Marcin:** 4 zł. otrz. Wysyłamy regularnie. — **Bazylewicz Salomea:** 5 zł. otrz. z powodu zaległości wystarcza do 1 12. 26. Prosimy uzupełnić. — **Andreaski Andrzej:** 4 zł. otrz. Gazety wysyłamy. — **J. Janik:** Tak sądzę, że poniżyłbym chłopów w Rzeszowskim, gdybym ich posadził, że dadzą się złapać na taką plewę dojlidziarską, jaką jest ten „przyjaciel chłopu“. Tylko dlatego nie pomieszczam. — **J. Matusz:** „Przyjaciela Chłopa“ wydaję witosiki rzeszowskie z postem Szmiglem i osławionym Spissem na czele. Każdy mądrejszy chłop zaraz pozna, że jest to łapka na myszy. — **Fr. Jezierski:** Pod żadnym pozorem nie należy się zgadzać na akt dzierżawy i płacić, jak za kupno. Lepiej czekać na pozwolenie urzędów ziemskich. Co do długów, to za hipotekę odpowiada właściciel rzeczywisty. Nie można więc polegać na sprzedającym, że później te długi spłaci, lecz trzeba przy kupnie potrącić wartość długów. — **M. Kukla:** Żadne perory nie pomogą, tylko wytrwała praca nacechowana miłością i cierpliwością, pod sztandarem Stronnictwa Chłopskiego. — **Rzeczycza długa:** Doniesienie przesłaliśmy władzy przełożonej do śledztwa. — **Nadbrzezie:** Zwycięzcy tylko prawdą i organizacją. Zwróćcie się do prof. Łęcznara w Tarnobrzegu, zaprosić posła Kremę albo posła Sochę.

BLEDNICĘ

BRAK KRWI usuwa

Mra Krzysztoforskiego

Wino chinowo-zelaziste na maladze hiszpańskiej reguluje słabości kobiece, dodaje siły, podnieca apetyt, przyczynia krwi. — Położnicom zadziwiająco szybko przywraca siły a polecane przez lekarzy w chorobach płucnych, po przebytych ciężkich chorobach, przy osłabieniu ogólnym, oberwaniu, braku ochoty do życia, nudnościach, zawrotach głowy, wyczerpaniu fizykiem umysłowym.

Do nabycia we wszystkich aptekach i droguerjach lub zamawiać wprost z fabryki; we własnym interesie by ustalić się przed lichymi podróbkami, które są bezwartościowe, **żądać wyraźnie Mra KRZYSZTOFORSKIEGO Wino chinowo-zelaziste**, — naśladowanie energicznie odrzucić!

Flaszka mniejsza z przesyłką zł. 2.50 — 5 fl. zł. 12. podwójna „ 4.40 — 5 „ 21.

Wyłączny skład i wyrób na Polskę.

Fabryka Chemiczna
Mr. Krzysztoforski, Tarnów.



Mówię Wam! Panowie!

Jeżeli nie ma nic lepszego i mocniejszego na codzienne męskie ubranie do roboty, jak „KORT-STRUKS“, jest to bardzo ładny i po uznaniu wszystkich nie do zdarcia w noszeniu towar, wysyłamy na żądanie każdemu POCZTĄ ZA ZALICZKĄ

3 metry Struksu na ubranie tylko za 18 zł.

Również można otrzymać na lepsze męskie ubranie 3 metry czysto wełn. angielskiego kordu tylko za 25 zł. (Płaci się na poczeki przy nadejściu paczki).

Zamówienia prosimy adresować:

Skład Fabryczny M. BRYL w Łodzi.

DOM MUZYCZNY



IGNACY CYPRES KRAKÓW, SZEWSKA 13 P.L.



wysyła mandoliny włoskie po 26-30 zł., koncertowe ozdobne 35-45 zł., skrzypce szkolne ze smyczkiem 22 zł., koncertowe 30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap 45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-45 zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 25 zł.

Wiedeńskie 1 rządowe 35 zł., dwurzędowe 50 zł. Nikl. „Gre Reskopf“ patent z łańc. 13 zł., nikl. płaski zegarek słynnej marki „Enigma“ 22 zł., budzik 14 zł., brzytwy „Solingen“ po 6, 8 i 10 zł., maszyny do włosów 9-12 zł., diamenty do szkła po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany zegarków i instrumentów darmo i oplatnie.

DO SPRZEDANIA. Gospodarstwo około 6 mórg dobrej ziemi wraz z budynkami, w tem jest sad owocowy. Las olchowy. Cena wedle ugody. Kupujący niech się zgłosi do p. Michała Gałęsińskiego, wieś Błaszowska, poczta Brzostek, pow. Pilzno, Małopolska.

Z POWODU BIEDY oddam za swoje dziewczynkę ładną, ośmioletnią. Zmusza mnie do tego bieda po śmierci męża. Zgłoszenia do Marji Siwikowej w Olchowcach obok Sanoka.

Podolską koniczynę czerwoną

do siewu w każdej ilości najmniej 5 kg. wysyła:
K. BUKSAK — DENYSÓW, woj. Tarnopolskie.
Za czystość i siłę kiełkowania gwarantuję.



Baczność tarnobrzesckie i okolice !!!

Jedyny w powiecie w rękach chłopskich pod zarządem ob. J. Rychla, — gospodarczy

Młyn Parowy we Wrzawach

przyjmuje i przemiała zboże starannie i sumiennie po cenie obecnie mimo drożyzny zużyczonej.

Obywatela Związkowcy! Popierajcie swoich!

Maczka żużlowa Thomasa (TOMASYNA)

jest pod zasiewy wiosenne

na każdą glebę
o każdej porze

NAJLEPSZYM I NAJTANSZYM

NAWOZEM FOSFOROWYM

Kwas fosforowy terazniejszej
tomasyny działa natychmiast.

Wskazówki i cenniki
dostarcza firma:

Józef Karrach

Lwów, ul. Kościuszki 18.

Aleksander Fränkel

Krosno, ulica Franciszkańska

(drugi dom od WP. Jędrzejka)

kupuje, sprzedaje i pośredniczy
brutto — procenta naftowe
i tereny naftowe.

Rolnikom i zrzeszeniom rolniczym dostarcza wagonowo i detalicznie

Tomasyne

Superfosfaty kostne i mineralne

Sól potasową krajową

Sól potasową stassfurcką 40/42%

Kalnit

Azotniak mielony i granulowany

Siarczan amonu. Saletrę amonową. Saletrę wapniową.

WAPNO palone i mielone, oraz wszelkie inne nawozy sztuczne. — Następnie USPULUN pierwszorzędną zaprawę nasienną. ZELIO pasta i ziarna jedyne pewne środki przeciw myszom i szczurom.

JÓZEF KARRACH. Lwów, Kościuszki L. 18.

Najtaniej

Gwarancja
zawartości

Maszyny do szycia

pierwszorzędnych zagranicznych fabryk w cenie zł. 230 i 250 za najlepszą bębnową nożną; tańsze, 150 do 200 złotych, poleca

ST. JANOWSKI — Warszawa.

Krakowskie Przedmieście Nr. 6

Gwarancja 15-letnia — Po nadesłaniu pocztą zadatku zł. 40 wysyłam maszyny koleją.

NA RATY

dla Czytelników „Przyjaciela Ludu“ i Spółdzielni mleczarskich, oryginalne szwadzkie wirówki do mleka REGO i OLYMPIC z 10-cio letnią gwarancją.

Zgłoszenie o bliższe informacje z załączeniem znaczka pocztowego na odpowiedź, należy adresować: Redakcja „Przyjaciela Ludu“, Kraków, ulica Reformecka 7, dla M. Dulińskiego.



BACZNOŚĆ! ROLNICY!

Oszczędność ziemniaków
wysiewu i mleka!

Nowości! Nowości!

Siewniki ręczne dwu typów

Typ I-szy do koniczyny, rzepaku, seredeli i innych drobnych nasion;
Typ II-gi do wszystkich zbóż i łubinu.

Gniotowniki do kartofli

trwałe, tanie i mocne.

Pęta dla krów „STOP“

przeciw wierzaniu dojnych krów.

Zadajcie bezpłatnych cenników i objaśnień pod adresem:

Warszawa, Drobniarska 10. „Nowości Rolnicze“



Ważne! Uwaga!

Przeciw jak najbardziej uporczy-
wym i zastarzałym wypadkom

reumatyzmu, gośca, bólów nerwowych, bólu głowy i zębów, przeciw bolom żył, spuchliznom, bolom nóg, kłuciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom. — Chwała ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania.

≡ Skutek ≡
nadzwyczajny

ICHTIOMENTOL

≡ Działanie ≡
pewne i szybkie

Jedna próba

wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiąc poświadczeń znakomych lekarzy, wskazują na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

Laboratorium aptekarza Szymona Edelmana w Samborze Nr. 30.

5 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 12 złotych 50 groszy. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 23 złote. — 25 flaszek 50 złotych.